



Turcja wobec upadku reżimu Baszara al-Asada

Aleksandra Maria Spancerska

Turcja, która poparła część sunnickiej opozycji podczas arabskiej wiosny w Syrii w 2011 r., jest głównym beneficjentem upadku reżimu Baszara al-Asada. Będzie chciała wykorzystać zmiany polityczne w Syrii do wzmocnienia swojej pozycji kosztem Iranu i Rosji oraz do podjęcia z nową syryjską administracją dialogu w kwestii kurdyjskiej. Współpraca Turcji i UE będzie korzystna dla stabilizacji Syrii i może wpłynąć na poprawę relacji turecko-unijnych.

4 lutego do Ankary przybył na rozmowy z prezydentem Recepem Tayyipem Erdoğanem lider ugrupowania Hajat Tahrir asz-Szam (HTS) i jednocześnie tymczasowy prezydent Syrii, [Ahmed al-Szara](#). Wizytę poprzedziły styczniowe misje w Syrii szefa tureckiego wywiadu Ibrahima Kalina i ministra spraw zagranicznych Turcji Hakana Fidana oraz wizyta szefa syryjskiej dyplomacji Asaada Hassana al-Szibaniego w Ankarze. Te rozmowy, których częstotliwość wskazuje na szczególnie dobry dostęp tureckich decydentów do nowych władz w Damaszku, koncentrują się na odbudowie Syrii po konflikcie, ożywieniu gospodarczym i kwestiach bezpieczeństwa.

Ewolucja tureckiej polityki wobec Syrii. Rządząca w Turcji Partia Sprawiedliwości i Rozwoju (AKP) oraz pełniący wówczas funkcję premiera Recep Tayyip Erdoğan poparli falę demonstracji, które przetoczyły się przez świat arabski w 2011 r. We wczesnej fazie wojny syryjskiej Erdoğan wraz z ówczesnym szefem tureckiej dyplomacji Ahmetem Davutoğlu podjęli próby nakłonienia Asada do przemian demokratycznych, jednak wysiłki te nie przyniosły rezultatu. Erdoğan z czasem zaczął potępiać działania syryjskiego prezydenta i uznał, że Asad powinien odejść. Równolegle tureccy decydenci wsparli sunnickich antyasadowskich rebeliantów. Latem 2011 r. na terytorium Turcji rozpoczęły się działania konsolidujące antyreżimowy ruch opozycyjny, co doprowadziło do powstania Wolnej Armii Syryjskiej (FSA), która w 2019 r. przekształciła się w proturecką Syryjską Armię Narodową (SNA). Według raportów m.in. Human Rights Watch ta radykalna organizacja była odpowiedzialna za zbrodnie wojenne na ludności kurdyjskiej w północnej Syrii.

Od początku wojny w Syrii głównym celem Iranu oraz Rosji było przetrwanie reżimu Asada. Turcja dążyła do odsunięcia syryjskiego przywódcy od władzy i do osłabienia sił kurdyjskich. Mimo rozbieżnych interesów przedłużający się konflikt zaowocował transakcyjnym zbliżeniem tureckich władz z Rosją i Iranem. Państwa te podjęły wspólne starania w celu zakończenia wojny, czemu miały służyć trójstronne rozmowy w tzw. formacie astańskim. Chociaż przyniosły one względną stabilność w niektórych regionach Syrii, np. poprzez ustanowienie stref deeskalacji między reżimem a rebeliantami (m.in. w prowincji [Idlib](#), kontrolowanej wówczas przez HTS), nie doprowadziły do rozwiązania konfliktu.

Cele Turcji w Syrii. Dla tureckich decydentów priorytetem jest uzyskanie przez nową administrację syryjską zdolności do zapewnienia bezpieczeństwa i stabilności w państwie, co pozwoliłoby zneutralizować potencjalne zagrożenia. Z punktu widzenia tureckich interesów istotna jest też relokacja syryjskich uchodźców. Szacuje się, że na terytorium Turcji przebywa ich ponad 3,6 mln, a ich obecność wywołuje nastroje antyimigranckie i jest politycznym obciążeniem dla rządzącej AKP. Tureckie władze chcą także partycypować w powojennej odbudowie Syrii. Prezydent Erdoğan zadeklarował, że jest gotów wspierać nową administrację syryjską w restrukturyzacji państwa, a także pomóc w opracowaniu nowej konstytucji kraju. Ministerstwo Transportu Turcji zaproponowało także plany pomocy w odbudowie syryjskiej infrastruktury drogowej i kolejowej. Według tureckiej państwowej agencji prasowej Anadolu państwa zamierzają współpracować przy wspólnych projektach edukacyjnych i kulturalnych. Zmiana władzy w Damaszku może także przynieść duże korzyści tureckim

firmom budowlanym, blisko związanym z rządem. Chociaż tureccy rządzący chcą oddziaływać na sytuację bezpieczeństwa w regionie i deklarują zainteresowanie utworzeniem baz lotniczych w Syrii oraz przejściem wiodącej roli w szkoleniu oddziałów nowej armii syryjskiej, to żadne oficjalne decyzje w tej sprawie jeszcze nie zapadły.

Konfliktogenna kwestia kurdyjska. Największe ryzyko destabilizacji dla Turcji i Syrii niesie kwestia mniejszości kurdyjskiej. W latach 2016–2020 Turcja przeprowadziła w Syrii cztery [operacje militarne](#) („Tarcza Eufratu” w 2016 r., „Gałązka oliwna” w 2018 r., „Krynica pokoju” w 2019 r., „Tarcza wiosny” w 2020 r.) w celu stworzenia strefy buforowej wolnej od wpływów sił kurdyjskich. Interwencje militarne w wymiarze polityki wewnętrznej służyły mobilizacji elektoratu konserwatywno-nacjonalistycznego i konsolidacji władzy Erdoğan, a w polityce zagranicznej doprowadziły do zbliżenia z Rosją i eskalacji w relacjach Turcji ze [Stanami Zjednoczonymi](#).

Poparcie USA dla sił kurdyjskich w Syrii jest jednym z głównych czynników konfliktogennych w stosunkach turecko-amerykańskich. Podczas gdy amerykańska administracja poparła SDF – quasi-armię zdominowanej przez Kurdów autonomii Syrii Północno-Wschodniej – w walce z tzw. Państwem Islamskim, tureccy decydenci uznają ją za przedłużenie terrorystycznej Partii Pracujących Kurdystanu (PKK). Turcja od lat 80. XX w. toczy walkę z tą organizacją. Prezydent Donald Trump w trakcie swojej pierwszej kadencji zdecydował o wycofaniu większości wojsk amerykańskich z Syrii w 2019 r., co było okolicznością sprzyjającą dla tureckiej operacji militarnej przeciwko siłom kurdyjskim.

W przekonaniu tureckich władz [upadek rządów Asada](#) oraz objęcie władzy przez HTS to dogodna okoliczność, która może posłużyć do rozbrojenia Ludowych Jednostek Ochrony (YPG), głównego kurdyjskiego komponentu SDF, i do osłabienia Partii Jedności Demokratycznej (PYD), jej politycznego skrzydła, które Turcja uznaje za główne zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego. Obecnie Turcja powstrzymuje się od otwartych działań zbrojnych przeciw SDF w Syrii, licząc, że władze syryjskie przeprowadzą jej „bezkrwawą” transformację. Ma ona polegać na tym, że członkowie SDF związani z PKK powinni złożyć broń. Szef tureckiej dyplomacji podkreślił, że Turcja jednocześnie uznaje konieczność zapewnienia Kurdów miejsca w strukturze nowej syryjskiej armii, którą będzie tworzyć rząd Ahmeda al-Szary w Damaszku.

Wnioski i perspektywy. Funkcjonowanie przyjaznego rządu w Syrii jest kluczowe dla tureckich interesów narodowych.

Chociaż tureckie władze zaprzeczają jakimkolwiek zaangażowaniu w ofensywę w grudniu ub.r., to biorąc pod uwagę aktywność Turcji w regionie, a także rozbudowaną sieć wywiadowczą, wydaje się mało prawdopodobne, aby tureccy rządzący nie byli wcześniej poinformowani o planach związanych z objęciem władzy przez HTS.

Turcja jest ważnym partnerem dla syryjskich władz, ponieważ popierane przez nią ugrupowanie HTS oraz różne frakcje milicji wchodzące w skład SNA były odpowiedzialne za obalenie reżimu Asada. Jednak ze względu na panujący w kraju kryzys ekonomiczny HTS nie posiada wystarczających zasobów finansowych, aby przeprowadzić powojennej odbudowie. Niemniej Turcja dzięki narzędziom dyplomatycznym może pomóc nowym władzom w Damaszku zyskać uznanie na forum międzynarodowym.

W długofalowej perspektywie objęcie władzy w Syrii przez nowe ugrupowanie może pozwolić Turcji uzyskać nieformalną przewagę w rywalizacji z Rosją i Iranem – państwami, które dotychczas prowadziły ekspansywne działania w regionie Bliskiego Wschodu i Afryki, a obecnie będą musiały zredefiniować swoją politykę regionalną.

W obliczu niepewnej polityki Donalda Trumpa wobec nowych władz w Damaszku niejasny jest przyszły charakter funkcjonowania SDF. Brak tureckiego zaangażowania militarnego w Syrii i kontynuacja konsultacji politycznych w sprawie [kwestii kurdyjskiej](#) z administracją w Damaszku oraz w porozumieniu z amerykańskimi władzami będą korzystne dla bezpieczeństwa regionalnego.

Turcja pozostaje jednym z kluczowych państw mających wpływ na polityczną przyszłość Syrii, co dostrzega przewodnicząca Komisji Europejskiej. Ursula von der Leyen podczas wizyty w Ankarze w grudniu ub.r. ogłosiła przekazanie dodatkowego 1 mld euro na finansowanie opieki zdrowotnej i edukacji uchodźców w Turcji oraz na ich dobrowolny powrót do kraju pochodzenia. Chociaż w opinii szefowej KE „prezydent Erdoğan i Turcja odgrywają ważną rolę w stabilizacji regionu”, to zagrożeniem dla pokojowej przyszłości Syrii jest działalność radykalnych członków SNA. Dlatego też warto, by Polska zgodnie z polityką unijną opowiedziała się za warunkowym zniesieniem sankcji na Syrię. Może też rozważyć poparcie dla turecko-unijnej współpracy w Syrii m.in. w zakresie relokacji uchodźców. Długofalowo może stać się to asumptem do zacieśnienia relacji turecko-unijnych i wznowienia dialogu na temat kwestii modernizacji unii celnej i liberalizacji wizowej.